

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”

Nr 19

czerwiec

1997 r.

Solidarność

6 Posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” 10 maj 1997 r.

W zeszycie:

Rada KSN
Stanowisko KSN o Budżecie *98
O statusie doktorantów
O ocenie jakości kształcenia
Wystąpienie Sekretarza Generalnego EI
Tezy programu AW”S” o edukacji i nauce
KBN – Wydatki Działu Nauka 1996 r.
Wyjazdy służbowe
Informacje

Obradom przewodniczył Janusz Sobiesz-
czański przewodniczący KSN. Obecnych było jedy-
nie 17 członków Rady - quorum stanowi 19 osób.
Rada nie była więc w stanie podjąć żadnej uchwały
- w tym niestety uchwały o preliminarzu wydatków
KSN na 1997 r. Finanse naszej Sekcji regulowane
są obecnie przez prowizorium budżetowe według
budżetu w 1996 r.

- Przewodniczący KSN przedstawił propozycje najważniejszych aktualnie kierunków działań KSN. Oto one:
 1. Działania w sprawie Budżetu Państwa na 1998 r.
 2. Polityka płacowa - stanowisko KSN w Komisji Trójstronnej.
 3. Nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym i ewentualnie innych ustaw dotyczących szkolnic-
twa wyższego i nauki.
 4. Kontynuacja prac nad reformą szkolnictwa wyższego i nauki.
 5. Udział w kampanii wyborczej do Parlamentu.
 6. Wybory nowych władz Związku.
 7. Nowelizacja Statutu naszego Związku.
 8. Dopilnowanie zakończenia wprowadzania „normy 50%”.
 9. Problemy uprawnień związkowych (opiniowanie - uzgadnianie).
 10. Utrzymanie aktywnej działalności zagranicznej KSN.
 11. Organizacja zjazdu KSN.
- Przedyskutowano i opracowano stanowisko KSN w sprawie Budżetu Państwa na 1998 r. (stanowisko publikujemy na stronie 3). Wstępną wersję stanowiska przygotował K. Schmidt-Szałowski. Na wniosek Z. Trawińskiego umieszczono zapis podkreślający, że należy zadbać o strategię zachęt (np. w postaci ulg podatkowych) dla przedsiębiorstw inwestujących w Polską naukę. W. Pillich podkreślił wagę

problemu jakim jest bardzo złe, starzejące się wyposażenie techniczne uczelni. Do stanowiska mają być dołączone postulaty dotyczące szkolnictwa, nauki, płac itp. Szczegółowe postulaty przygotują : K. Schmidt-Szałowski - postulaty dotyczące szkolnictwa wyższego, E. Burka - Polskiej Akademii Nauki, J. Dudek - Jednostek Badawczo-Rozwojowych, J. Srebrny - postulaty płacowe, B. Rudnik - socjalne. Postulaty te będziemy stawiać w trakcie negocjacji z MEN i KBN. Planowane jest także spotkanie z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego.

- Otrzymała się, jak zwykle burzliwa w tej sprawie, dyskusja dotycząca powołania funduszu stypendialnego „Kresy” (informacje o tym funduszu zamieściliśmy w Wiadomościach nr 18). Na organizację i prowadzenie fundacji obecnie nasza Sekcja nie może się zdobyć - brak jest osoby, która mogłaby poświęcić temu swój czas. Ze względu na brak quorum, z proponowanego regulaminu funduszu został wykreślony punkt (punkt c) dotyczący finansowego zabezpieczenia fundacji na wypadek, gdyby sponsorzy stypendiów dla studentów zawiedli w czasie trwania roku akademickiego. Na pytanie (cytuję dosłownie): czy jesteśmy za kontynuacją działań w zakresie funduszu pomocy stypendialnej dla Polaków zza naszej wschodniej granicy - 15 członków Rady odpowiedziało: tak, jedna osoba była przeciw, a jedna wstrzymała się od głosu. Na pytanie: kto akceptuje przedstawiony regulamin (bez punktu c) i wystąpienie do Sekretariatu Nauki i Oświaty o utworzenie **Funduszu** 15 głosów było tak, 2 głosy wstrzymujące się, nie było głosów przeciw. Pełna treść regulaminu zostanie podana do wiadomości po jego formalnym przyjęciu przez Radę Sekretariatu Nauki i Oświaty.
- Omawiano wyniki pracy komisji i zespołów KSN. Przewodniczący KSN przewiduje przeznaczyć w przyszłości na omówienie funkcjonowania komisji osobne posiedzenie Rady. Szczególnie pilnym jest przyspieszenie prac Komisji Wyborczej KSN, w gestii której leży utrzymywanie porządku w sprawach członkowskich i organizacyjnych.
- Zbigniew Trawiński poinformował Radę o zebraniu członków Komisji Rewizyjnej OKP PAN, w którym uczestniczył także Przewodniczący Komisji Rewizyjnej KSN J. Schminda. Sprawozdanie z czynności jakie to zebranie podjęło zostało przedstawione Przewodniczącemu OKP PAN E. Burka, Przewodniczącemu KSN J. Sobieszkańskiemu i członkom Rady KSN.
- J. Sobieszkański przedstawił udział KSN w pracach przygotowawczych programu wyborczego AW „S”. Przewodniczący KSN został również przewodniczącym podzespołu ekspertów opracowujących propozycje programowe dotyczące nauki i szkolnictwa wyższego. Podstawowe założenia programowe zostały już opracowane. Obecnie w trzech grupach tematycznych rozpoczęto prace nad propozycjami szczegółowych rozwiązań. Ze względu na krótki termin dzielący nas od wyborów realne będzie odniesienie się tylko do wybranych problemów. Przyjęte dokumenty powinny mieć wpływ na decyzje przyszłych władz: Sejmu i Rządu.
- Omawiano wiele innych drobniejszych, aktualnych spraw wynikających z prac naszej Sekcji.

W uzupełnieniu sprawozdania z poprzedniego posiedzenia Rady podaję również informacje jakie przekazał Radzie KSN Wojciech Pillich, mianowicie:

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej w Gliwicach udziela stałej pomocy finansowej następującym przedsięwzięciom:

- stypendium dla studenta polskiego pochodzenia, obywatela Litwy, studiującego w Gliwicach,
- opłata za 10 obiadów dla dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 4 w Gliwicach,
- dopłata do podwieczorków w Świetlicy Terapeutycznej przy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Dzieci i Młodzieży w Gliwicach.

Ponadto podejmowana jest sporadyczna pomoc finansowa. Na przykład ostatnio:

- opłacono kolonie dla 4 dzieci z Ukrainy, organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Lwowa w Gliwicach,
- opłacono Zieloną Szkołę kilku dzieciom.

Stała miesięczna pomoc udzielana przez Komisję Zakładową wynosi obecnie ok. 870,00 zł.

Maria Wesołowska

STANOWISKO
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
z dn. 10 maja 1997 r.
w sprawie budżetu państwa na rok 1998 r.

Wielkość środków przeznaczanych przez władze państwowe na rozwój nauki i edukacji jest świadectwem ich troski o przyszły rozwój społeczeństwa i o jego pozycję wśród innych narodów. Lekceważenie problemów nauki i edukacji przez kolejne rządy w naszym kraju doprowadziły do głębokiego kryzysu obu tych dziedzin. Główną i bezpośrednią tego przyczyną jest drastycznie niski poziom ich finansowania. Nie spotyka się tego w innych krajach cywilizowanego świata.

Wskutek kryzysu pogłębiającego się od paru lat, nawet wybitne uczelnie nie mają odpowiednich warunków do prowadzenia normalnej działalności dydaktycznej i badawczej. Coraz groźniejsza staje się degradacja majątku trwałego szkół wyższych wskutek braku środków na jego odtwarzanie. Przy wydatnym wzroście liczby studentów może to wkrótce doprowadzić do wyraźnego pogorszenia jakości kształcenia. W skrajnie trudnej sytuacji znajdują się liczne jednostki badawczo-rozwojowe, mające duży i wartościowy dorobek badawczy i technologiczny, a także wiele instytutów Polskiej Akademii Nauk. Coraz trudniejsze warunki i niskie płace nauczycieli akademickich i pracowników placówek naukowych zniechęcają do podejmowania pracy w tym zawodzie. Rozwój kadry pracowników nauki został zahamowany, a stan zatrudnienia zmniejsza się z upływem lat.

Ze strony rządzących państwem ugrupowań brak jest woli politycznej, aby zmienić istniejący stan rzeczy. Powoduje to narastające straty, które trudno będzie odrobić. Rezolucja Sejmu z 1995 roku o niezbędnych nakładach budżetowych na naukę w wysokości 1% PKB oraz na szkolnictwo wyższe w wysokości 2% PKB pozostała pustą deklaracją bez żadnych konkretnych skutków. Udział tych dziedzin w PKN na rok 1997 wynosi odpowiednio 0,51% i 0,86%. Jest to mniej niż połowa środków, które postulował Sejm na ten rok we wspomnianej Rezolucji. Nasze dotychczasowe stanowisko w sprawie budżetu państwa jest nadal w pełni aktualne: trzeba podnieść w ciągu najbliższych lat poziom finansowania nauki do 2% PKB, a szkolnictwa wyższego do 3% PKB.

W stosunku do budżetu państwa na rok 1998 zgłaszamy następujące postulaty, które uważamy za najważniejsze:

1. Nakłady na naukę powinny osiągnąć wysokość 1,2 % PKB.
2. Nakłady na szkolnictwo wyższe powinny wynosić 2% PKB.
3. Płace pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych powinny kształtować się następująco:
 - średnia płaca asystenta co najmniej równa średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw,
 - średnia płaca adiunkta - dwukrotnie wyższa,
 - średnia płaca profesora - trzykrotnie wyższa.

Dotyczy to pracowników zatrudnionych w wyższych uczelniach, w jednostkach badawczo-rozwojowych oraz w instytutach PAN. Płace pracowników zatrudnionych na pozostałych stanowiskach w tych instytucjach powinny być ustalane odpowiednio do ich kwalifikacji z uwzględnieniem powyższej skali.

4. Limit płac w wyższych uczelniach powinien znajdować pełne pokrycie w środkach budżetowych.
5. Konieczne jest przeznaczenie znacznych środków na wydatki inwestycyjne: na budowę nowych pomieszczeń do pracy oraz obiektów socjalnych, w szczególności na budowę domów studenckich, a także na aparaturę naukową i wyposażenie na potrzeby dydaktyki.
6. Warunkiem utrzymania zwiększonego naboru studentów jest zasadniczy wzrost środków na niezbędną dla nich pomoc materialną, przede wszystkim w postaci stypendiów.
7. Należy przeznaczyć odpowiednie dodatkowe środki na restrukturyzację jednostek badawczo-rozwojowych i ich dostosowanie do strategii i polityki naukowej oraz sytuacji gospodarczej i nowej struktury własności podmiotów gospodarczych.
8. W przypadku powoływania nowych państwowych wyższych uczelni o profilu zawodowym, należy przeznaczyć na to dodatkowe środki z budżetu państwa, tak aby odbyło się to bez szkody dla finansowania istniejących uczelni.
9. Należy wzmocnić działania i system zachęt ekonomicznych skłaniających przedsiębiorstwa do korzystania z dorobku naukowego i technologicznego polskich placówek naukowych i uczelni oraz inwestowania w naukę.

Kryzysu, w jakim znajduje się obecnie polska nauka i szkolnictwo wyższe, tolerować nie możemy, gdyż grozi on poważnymi konsekwencjami. Wyrażamy nasz stanowczy protest wobec bezczynności władz państwowych i braku ich woli, aby rozwiązać ten podstawowy dla przyszłości kraju problem.

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

/-/ Janusz Sobieszczęński

W sprawie studiów doktoranckich

W opinii dużej części środowiska akademickiego studia doktoranckie stanowią najwyższy stopień studiów akademickich. Dla doktorantów są one atrakcyjne głównie dzięki możliwości szybkiego uzyskania stopnia doktora. Udział doktorantów w działalności naukowej uczelni jest istotny, zwłaszcza że doktoranci są zobligowani do złożenia rozprawy doktorskiej w *ciągu* czterech lat. Niemalże znaczenie ma też udział doktorantów w dydaktyce, ponieważ dzięki nim szkoła może przyjąć więcej studentów nie zwiększając obciążenia pracowników etatowych.

Rozporządzenie MEN nr 249 z dnia 10 czerwca 1991 r. z późn. zm. określające zasady funkcjonowania studiów doktoranckich i status ich uczestników należy uznać za niedoskonałe i nie nadążające za dynamicznym rozwojem tej formy kształcenia. Fakt, że doktoranci nie są ani pracownikami uczelni, ani jej studentami, sprawia, że są oni pozbawieni wielu praw, jakie przysługiwałyby im, gdyby zostali zaliczeni do jednej z tych grup. W szczególności doktoranci nie posiadają praw socjalnych (poza prawem do świadczeń zdrowotnych), prawa do reprezentacji w organach kolegialnych uczelni, a okres studiów doktoranckich nie jest uwzględniany przy określaniu wysokości emerytury. Jasne określenie miejsca studiów doktoranckich w systemie kształcenia oraz statusu prawnego doktorantów jest więc jedną z najpilniejszych potrzeb.

W rozporządzeniu MEN przewidziano wiele przepisów mających na celu wymuszenie terminowego zakończenia studiów doktoranckich. Wśród nich znalazły się: obowiązek zwrotu stypendium w przypadku rezygnacji ze studiów, ograniczenia w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę oraz ograniczenia w zaliczaniu okresu studiów do stażu pracy. Takie nagromadzenie przepisów restrykcyjnych odstrasza od podejmowania studiów zamiast mobilizować do szybkiego ich ukończenia.

Konsekwencją uznania studiów doktoranckich za trzeci stopień studiów akademickich byłoby zaliczenie doktorantów do grona studentów, podobnie jak ma to miejsce w wielu krajach posiadających ugruntowany system kształcenia. Przyjęcie takiego systemu pozwoliłoby rozwiązać wiele dzisiejszych problemów. Należy jednak wówczas uwzględnić specyfikę poszczególnych etapów studiów, w czasie których zakres obowiązków studenta i samodzielność jego pracy stopniowo się zwiększają i stają się coraz bardziej zbliżone do pracy pracownika naukowo-dydaktycznego. Towarzyszyć temu powinno przyznanie doktorantom niektórych praw pracowniczych i socjalnych. Wobec wydłużonego czasu trwania studiów, prowadzących ostatecznie do uzyskania doktoratu (przeważnie ok. 9 lat), szczególnie ważne byłoby zaliczenie całego okresu studiów do stażu pracy oraz do okresu emerytalnego.

Można wskazać kilka kierunków działań mających na celu poprawę stanu prawnego dotyczącego studiów doktoranckich i ich uczestników. Po pierwsze duża autonomia uczelni pozwala im rozwiązywać we własnym zakresie niektóre problemy doktorantów. Niestety w wielu dziedzinach poprawa sytuacji nawet przy najlepszych chęciach władz uczelni nie jest możliwa ze względu na źle sformułowane przepisy. Drugi kierunek działań wiąże się z zapowiedzianą na początku tego roku zmianą wspomnianego rozporządzenia MEN nr 249. Jednak największe możliwości uregulowania stanu prawnego studiów doktoranckich może stworzyć przygotowywana zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym.

Trzeba dodać, że formalne uznanie studiów doktoranckich za wyższy stopień studiów akademickich nie powinno przeszkadzać w zdobywaniu stopnia doktora w innym trybie. Pracownik uczelni (asystent) lub instytutu badawczego powinien mieć otwartą drogę do doktoryzowania się bez potrzeby uczestniczenia w studiach doktoranckich i przy zachowaniu statusu pracownika. Dotyczy to także pracowników innych instytucji czy przedsiębiorstw. Stypendium, z którego w pewnym okresie wykonywania pracy doktorskiej mogą korzystać tacy pracownicy, powinno stanowić dla nich dodatkową zachętę i umożliwiać im skupienie się na pracy badawczej.

*Marek Schmidt-Szałowski Krzysztof
Schmidt-Szałowski*

PROJEKTY OCENY JAKOŚCI KSZTAŁCENIA W POLSKIM SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Hanna Witkowska, KSN

W ostatnich latach pojawiło się zapotrzebowanie na wprowadzenie oceny jakości kształcenia, związane jest ono z powstawaniem wielu uczelni prywatnych, jak także potrzebami odbiorców (kandydatów na studia i ich rodziców, oraz studentów). Wyrazem tych ostatnich jest powołanie rankingów szkół wyższych prowadzonych od 4 lat przez tygodnik „Wprost”, a ostatnio przez dziennik „Życie”. Kryteria i metody stosowane w tych rankingach nie są znane i ich wyniki często są kwestionowane przez kompetentne placówki naukowe. W związku z tym społecznym zapotrzebowaniem szereg instytucji podjęło badania i przedstawiło projekty ocen jakości ogólnopolskiej [1,2,3] lub lokalnych [4,5]. Pewna ocena jakości jest prowadzona przez KBN przy przyznawaniu kategorii poszczególnym wydziałom, jednak kryteria tej oceny dotyczą głównie jakości badań naukowych i nie biorą pod uwagę oceny dydaktyki. Badaniami nad jakością nauczania zajmuje się Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego w którym był opracowany projekt finansowany przez TEMPUS i MEN dotyczący alternatywnych rozwiązań problemu jakości kształcenia w polskim szkolnictwie wyższym [2]. Jednocześnie Rada Główna Szkolnictwa Wyższego przedstawiła projekt systemu oceny opracowany przez prof. Janusza Kaweckiego [1], istnieje także propozycja Rektorów Uczelni Autonomicznych [3]. Niektóre uczelnie czy też poszczególne wydziały wprowadziły pewne elementy oceny wewnętrznej, jedne z pierwszych były uczelnie ekonomiczne - SGH i Akademie Ekonomiczne [4,5]. Na wszystkich uczelniach prowadzone są okresowe (zgodnie z wymogami Ustawy o Szkolnictwie Wyższym oceny pracowników dydaktycznych ich tryb i kryteria są określane przez statuty. Jednak po analizie statutów stwierdzono [4], że w większości ich nie ma kryteriów i zapis pozostaje ogólnikowy, w większości uczelni nie uwzględnia się tych ocen przy awansach. Do rzadkości należą) ocena w skali uczelni, czy też opinie zewnętrzne.

W środowisku nauczycieli akademickich istnieje słaba znajomość projektów czy też metod oceny jakości stosowanych na świecie wg Wnuk - Lipińskiej i Wójcickiej [6] tylko 6% badanych zetknęło się którymś projektem, ale jednocześnie idea powołania jakiegoś ciała prowadzącego ocenę kształcenia jest popierana przez 36% badanych pracowników. Pozostali obawiają się, że wprowadzenie instytucji oceniającej może spowodować rozbudowę struktur biurokratycznych, oraz ma wątpliwości co do możliwości obiektywnej oceny. Po spuściźnie komunistycznego odgórnego zarządzania uczeniami istnieje opór środowiska akademickiego do ingerencji z zewnątrz i występują obawy, że może to spowodować ograniczenie z trudem wywalczonej autonomii.

Jednak ze względów podanych na początku do takich ocen należy się przygotować i im wcześniej rozpocznie się szeroką dyskusję tym łatwiej można będzie uniknąć błędów. W tej dyskusji powinny wziąć aktywny udział związki zawodowe, a zwłaszcza KSN „Solidarność”.

Przedstawimy teraz w skrócie najszerzej opracowany projekt J. Kaweckiego zaaprobowany przez RGSzW. W tym projekcie zakłada się, że ocena prowadzona będzie oddzielnie dla każdego kierunku kształcenia, ocenę przeprowadzać będą komisje wybrane z przedstawicieli uczelni. Proponuje się powołanie 6 komisji grupujących przedstawicieli kierunków: humanistycznych, przyrodniczych i matematyki, rolniczych, medycznych i wychowania fizycznego, technicznych, ekonomicznych. Komisje te powołają sekcje odpowiadające kierunkom kształcenia (w obecnych warunkach byłoby 92 sekcje). Każda z sekcji sformułuje wymagania oraz pytania ankietowe oraz standardy jakości dotyczące każdego kryteriów oceny. W oparciu o ankietę sekcja opracowywałaby raporty, na podstawie których przeprowadzona byłaby klasyfikacja prowadząca do przyznania (lub nie) akredytacji, oraz odpowiedniej kategorii (B, A A+). RGSzW postanowiła sprawdzić eksperymentalnie ten system oceny na niektórych kierunkach wybrano następujące: socjologię, finanse i bankowość, ogrodnictwo oraz elektrotechnikę. W opracowaniu J.Kaweckiego [1] podane są częściowe wyniki tych ocen i wynikające z nich wnioski, ogólnie można stwierdzić, że przeprowadzanie ocen spowodowało zwiększone zainteresowanie wydziałów kształceniem i jego

reformą. Członkowie zespołów i RGSzW (co jest wyrażone w uchwale) pozytywnie ocenili prowadzenie takiej oceny i opowiedziano się za jej upowszechnieniem, oczywiście po wprowadzeniu odpowiednich korekt i poprawek. Obecnie odbywa się praca nad wynikami tego eksperymentu i opracowaniem kryteriów końcowych oraz wzorów ankiet.

Jednocześnie niektóre uczelnie wprowadziły wewnętrzne systemy sprawdzania jakości, w dużej mierze oparte są one na ocenach studentów, najbardziej rozwinięty system został wprowadzony w Szkole Głównej Handlowej [4], związany jest on z daleko idącymi reformami studiów na tej uczelni i koniecznością monitorowania postępów reformy. Przy wprowadzaniu Systemu postawiono dwa podstawowe pytania:

- czym jest jakość nauczania i badań - nie znaleziono tutaj „klasycznej definicji”, zastosowano definicję operacyjną - ważne jest przy ocenie jak osoba lub instytucja uczestniczy w wypełnianiu misji Szkoły;
- czemu ma służyć ocena jakości, jaki jest cel jej wprowadzania - istniały dwie koncepcje, pierwsza, że ocena ma być narzędziem samodoskonalenia nauczycieli. Druga, że ma być narzędziem zarządzania uczelnią. Po dłuższych dyskusjach przyjęto pierwszą.

Przy ocenie przyjęto następując składowe systemu oceny jakości:

1. ocena jakości zajęć dydaktycznych dokonywana przez studentów za pomocą ankietowania;
2. okresowa samo ocena dokonań naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych pracownika, połączona z wydaniem opinii przez jego bezpośredniego przełożonego;
3. ocena jednostek uczelni (katedra, instytut) metodą peer review {oceny kolegów};
4. badanie przebiegu karier absolwentów Szkoły.

Wprowadzono ten system jako pilotażowy w 1996 roku, jest więc za wcześnie, aby wyciągnąć ostateczne wnioski z jego efektów. Stwierdzono tylko, że pozytywny wpływ ma akt „autorefleksji” wymuszany na pracownikach. Wdrożenie systemu ocen wymaga dobrej informacji i zaufania do władz uczelni, że nie wykorzystają wyników ocen ze szkodą dla pracowników.

Ankietowanie studentów w szerokim lub ograniczonym zakresie przeprowadzono także w innych uczelniach AE w Krakowie, Politechnice Wrocławskiej, UJ i innych [5]. Przy ogólnym przyjętym stanowisku, że opinie studentów należy brać pod uwagę, przy praktycznym stosowaniu ankiet występuje szereg zastrzeżeń i wątpliwości. Jak słusznie zauważa Ewa Chmielecka [4] jest to sprawa bardzo delikatna i łatwo urazić godność pracownika, istnieje także niebezpieczeństwo schlebienia studentom i obniżania wymogów egzaminacyjnych. Wprowadzenie tego typu oceny wymaga standaryzacji wymogów i dobrze rozwiniętego systemu ocen. Doświadczenie wielu wykładowców przeprowadzających ankietę wśród studentów od wielu lat stwierdza (m.in. własne autorki), że studenci mają tendencję do stawiania oceny około dobrego i nie wykazują inicjatywy jej uzasadnienia i wskazania metod ulepszenia procesu dydaktycznego. Niemniej jednak, od czasu do czasu, zdarzają się wypowiedzi zmuszające wykładowcę do refleksji.

Obecnie w Wyższych Szkołach Technicznych odbywa się dyskusja nad wprowadzaniem do oceny normy ISO 9000, takiego typu oceny i zarządzania jest popierane przez SEFI (Światowa Organizacja Nauczycieli Szkół Technicznych [7]).

LITERATURA

1. J.Kawecki, System oceny jakości kształcenia w szkołach wyższych, RGSzW 1996
2. Propozycje Rektorów Uczelni Autonomicznych dotyczące założeń systemu szkolnictwa wyższego w Polsce (maszynopis)
3. E.Wnuk-Lipińska, M.Wójcicka .Projekt recenzowania jakości w polskich uczelniach. Warszawa 1995.
4. E.Chmielecka, Doświadczenia Szkoły Głównej Handlowej we wprowadzaniu wewnętrznej oceny jakości, mat. konferencji Szkoły wyższe: problemy minionej i przyszłej kadencji rektorskiej Warszawa 1996
5. Materiały Seminarium ogólnopolskie "Ocena procesu dydaktycznego w wyższych szkołach technicznych", Janowice 1994
6. E.Wnuk-Lipińska, M.Wójcicka Polskie szkolnictwo wyższe a problemy jakości kształcenia, mat. konferencji Szkoły wyższe: problemy minionej i przyszłej kadencji rektorskiej Warszawa 1996
7. B.Mrozek, Quality Assesment in Technical Universities, Proc.SEFI Annual Conference 1997.

Podajemy tekst przemówienia, Sekretarzu Generalnego EI przekazany nam przez Sekcję Krajową Oświaty i Wychowania (Red.)

SKOiw NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania



80-655 Gdańsk ul. Wały Piastowskie 24 tel. (0-58) 35-90-43, 38-44-59, fax (0-58) 31-86-27

Fred van Leeuwen - Sekretarz Generalny Edukation Intemational
(wystąpienie na zjeździe wyborczym GEW - Chemnitz, 27 maja 1997 roku)

Drogie Koleżanki i Koledzy,

dziękuję, że daliście mi możliwość przekazania Warm, w imieniu gości zagranicznych i zarządu EI, serdecznych pozdrowień i życzeń wszystkiego najlepszego.

Na początku niech mi będzie wolno wspomnieć, że branża oświatowa, z ponad 55 milionami pracowników, jest największym pracodawcą świata, a więc stanowi to około 18 % całej ludności Ziemi Prawie połowa zatrudnionych w oświacie to członkowie związków, które należą do EI. Czyni nas to jedną z najlepiej zorganizowanych branż na świecie. Jest to mniej zadziwiające niż by się mogło wydawać, ponieważ nauczycieli wiąże nie tylko ten sam zawód. ale również przekonanie, że oświata jest jedyną drogą do równości, demokracji, postępu gospodarczego i społecznego.

To przekonanie jest jednak wystawione na próbę. We wszystkich krajach, bogatych i biednych, rządy próbują dopasować swe struktury gospodarcze do tzw. zmieniających się „strukturalnych realiów”. Pojawiają się: oszczędzanie, brak uregulowań, prywatyzacja, a służby publiczne ubożeją. Wiele decyzji finansowych w sprawie oświaty, prezentowanych jako te, którym nie można zapobiec, pozostaje w rzeczywistości czystą ideologią, wynikiem neoliberalnej doktryny, że nie rząd, ale przede wszystkim rynek jest lekarstwem na nasze wszystkie problemy. Weźmy na przykład kraje Unii Europejskiej, Musimy stwierdzić, że wyścig w ciecicach narodowych budżetów ma u swych podstaw przyjęcie do unii walutowe) i coraz bardziej równa się czystemu masochizmowi. Czasem mamy wrażenie, że celem jest Europa, a nie narody i obywatele Europy.

Reforma oświaty zajmuje wysokie pozycje na liście życzeń większości rządów. Wiemy, że zmiany w naszym społeczeństwie wymagają reform w oświacie. Jesteśmy skłonni do współpracy zakładając, że reformy są prawdziwe, ulepszą nasze systemy szkolne i uczynią je bardziej dostępnymi, zakładając, że kompetencje i odpowiedzialność nauczycieli zostaną docenione Zbyt często jesteśmy uznawani za hamulec, przeszkodę dla reform. Słyszymy skargi, że pensje nauczycieli aa tak dużym obciążeniem w budżecie oświaty, że nie pozostaje wystarczająco dużo pieniędzy na budynki, podręczniki i środki dydaktyczne Znam kraj w Afryce, gdzie wykwalifikowani nauczyciele zastąpieni zostali przez tzw. ochotników. Są oni tańsi i, do diabła, każdy przecież umie nauczać. Pytałem ten rząd czy mają również zamiar zastąpić ochotnikami personel medyczny w swoich szpitalach, aby zaoszczędzić na kosztach i zakupie lekarstwa Uważali oni, że to bardzo śmieszne pytanie Nie musimy jednak jechać do Afryki, aby znaleźć rządy, które podejmują niemądre, a nawet śmieszne decyzje, by obniżyć budżet oświaty, zakładam, że bez trudu moglibyście wyciągnąć podobne przykłady 7 szuflad lego lub innego rządu. Pomysł, aby odsyłać do domu całe grupy nauczycieli, jest w momencie. gdy wchodzimy w erę społeczeństwa wiedzy, oczywiście absurdalny.

Koleżanki i Koledzy, nasza oświatowa międzynarodówka stara się ze szczególną mocą o to, by przekonać międzynarodowe organizacje rządowe, instytuty finansowe, narodowe rządy, że muszą oni dokonać ogromnych starań, aby zwiększyć inwestycje w oświacie. zoptymalizować je i polegać na pracownikach oświaty, którzy w końcu z naszym systemem edukacyjnym związani są na dobre i na złe. GEW i jej przewodniczący Dieter Wunder odegrali tutaj wcale nie małą rolę. Udało nam się przekonać bank światowy, aby zwiększono kredyty na oświatę w krajach o niskim dochodzie narodowym. Udało się nam też skierować uwagę takich organizacji, jak: IAO, UNESCO i OECD na niebezpieczne konsekwencje degradacji naszego zawodu w ostatnich dwudziestu latach.

Fakt, że 65% naszych członków żyje blisko granicy ubóstwa, mówi sam za siebie I wszystko wskazuje na to, że musimy tu doliczyć jeszcze nauczycieli szkół podstawowych z Saksonii Warunki pracy i życia nauczycieli w krajach rozwijających się, w środkowej i wschodniej Europie, są nie do zaakceptowania. Spora część naszych koleżanek i kolegów znajduje się obecnie zupełnie na marginesie społeczeństwa. W niektórych krajach zarobki obniżyły się tak, że za miesięczną pensję nie można kupić nawet jednej czwartej podstawowych artykułów żywnościowych To już nie jest wyjątek, że nauczycielom nie wypłaca się pensji, ponieważ państwu „rozchodzą się” pieniądze Niedawno nauczyciele z Rosji byli zmuszeni strajkować, gdyż wypłata ich pensji została wstrzymana W Zairze i Czadzie przez ponad rok nie płacono nauczycielom.

Są pewne i wiarygodne metody badań na temat mocy nabywczej nauczycielskiej pensji. Jedno z nich opiera się na cenie hamburgera - porównywalnego z big mac'em - wyrażonej w minutach pracy, których potrzeba, aby móc tego hamburgera kupić.

Nauczyciel szkoły podstawowej w Chicago musi pracować 14 min., aby kupić big mac'a Na tego samego hamburgera nauczyciel w Lizbonie musi pracować 54 min., w Nairobi 177 min., w Caracas 243 min., a w Lagos nauczyciel musi nauczać 683 min., zanim będzie mógł sobie pozwolić na big mac'a (to jest mniej więcej tyle czasu, ile trzeba na jego strawienie) Aby uniknąć nieporozumień - w żadnym wypadku nie chciałbym przedstawić stosunku między stanem naszego zawodu, a ilością hamburgerów, które możemy połknąć Pozwalam sobie jedynie skierować Waszą uwagę na nieprawdopodobne różnice między zarobkami nauczycieli w różnych krajach, nie mówiąc już o sprawiedliwym podziale dóbr w ramach jednego kraju.

Ale nie tylko płace nauczycieli nas niepokoją. Są miejsca, w których rząd zabraniał nauczycielom nauczać, a uczniom uczyć się, gdzie kreatywność i wolność poglądów są rutynowo tłumione. Są miejsca, gdzie odmawia się nam praw obywatelskich, gdzie nie jest możliwe tworzenie związków, gdzie nasze zawodowe wolności - są ograniczane.

Nauczyciele i ich związki zawodowe są ofiarami prawie wszystkich możliwych do pojęcia naruszeń norm ustalonych na forum międzynarodowym. Ludobójstwo, rasizm, mord i zabójstwa, szykany, deportacja, więzienie, tortury. Zapytajcie mnie o przykłady, to podam wam nazwiska, miejsca i daty Najnowsza ofiara na naszej liście to zastępca sekretarza generalnego Etiopskiego Związku Nauczycieli (ETA), który przed dziesięcioma dniami został zamordowany w Addis Abebie. W ubiegłym tygodniu wysłaliśmy do Etiopii delegację, aby zaprotestować przeciw temu mordowi i domagać się uwolnienia przewodniczącego Etiopskiego Związku Nauczycieli, który przed paroma miesiącami został aresztowany Chcę tu podziękować GEW, że wzięło udział w misji w Etiopii. Niech wolno mi będzie podkreślić jak niezwykle ważne jest to, że nasi członkowie w krajach uprzemysłowionych wpływają na swe rządy i aktywizują je do wywierania nacisku na takie rządy, jak Etiopski. Mogę również wymienić inne państwa: Serbię, Turcję, Birmę. Chiny, które naruszają fundamentalne prawa człowieka, Żałuję, że muszę powiedzieć, iż zachodnie rządy - w tym również Niemcy - niechętnie przypominają tym krajom o ich obowiązkach bojąc się, by nie zagrozić swym komercyjnym układom. Dobrym przykładem są Chiny. Nasi polityczni przywódcy milczą

wobec prześladowań setek milionów ludzi w tym kraju w nadziei, że ich milczenie przyspieszy sprzedaż airbusów, mercedesów, płyt kompaktowych i innych produktów, których sprzedaż jest ważniejsza niż moralne normy, łączenie z najważniejszą, jaką znamy - z wolnością. To zakłamanie nic powinno być dłużej tolerowane.

Solidarność nigdy nie była ważniejsza niż dziś. Następstwa globalizacji zmieniają reguły, wg których żyjemy i pracujemy. Ten niemożliwy do zatrzymania proces globalizacji gospodarki światowej, ograniczający narodowe rządy w kontrolowaniu instrumentów ich polityki gospodarczej, ma bezpośredni wpływ na stan i jakość naszych służb publicznych, na ochrona socjalną i prowadzi nas w kierunku podzielonego społeczeństwa, którego nikt naprawdę nie chce. Wzrastają nierówności zarówno wewnątrz narodu, jak i między krajami.

Na koniec chciałbym podzielić się pewnym doświadczeniem, które zdobyłem odwiedzając związki zawodowe na kontynencie afrykańskim. Spróbujcie przenieść się w krajobraz podobny do pustyni. Jest wcześnie rano. Jedziecie autem w kierunku małej wioski oddalonej o parę kilometrów. Nagle widzicie pośrodku drogi małego ośmioletniego chłopca, który idzie sam i ciągnie za sobą ciężki kamień. Wasz towarzysz podróży wyjaśnia wam, że chłopiec idzie do szkoły, a kamień służy mu za pulpit. Gdyby zostawił kamień w szkole, to zapewne by mu go ukradli. Dlatego musi go ciągnąć dwa razy dziennie do szkoły i z powrotem ponad 5 kilometrów. I nasz chłopiec ma szczęście, ponieważ ma kamień, ponieważ ma nauczyciela 5 km dalej i - proszę pozwolić mi dodać - ponieważ jest chłopcem, a nie dziewczynką. Ten obraz, koleżanki i koledzy, chłopca i jego kamienia oddaje sytuację oświaty w trzecim świecie. To przypomina nam o naszym obowiązku solidarności, Nie jest to tylko moralne zobowiązanie, ale również gospodarcza konieczność.

„Przyszłość jest taka, jaką ją uczynimy”, a solidarność jest jej najważniejszym budulcem i cieniem. Bez niej nie ma przyszłości ani dla chłopca z kamieniem, ani dla naszych koleżanek i kolegów z trzeciego świata, ani dla naszych bezrobotnych przyjaciół tu w Chemnitz, ani dla naszej młodzieży, ani dla nas. To, co z tym zrobimy, nie będzie tylko przyszłością Saksonii, Niemiec, Europy, ale międzynarodową przyszłością, która jest ponad granicami.

Liczymy na Was, a Wy możecie - jak zawsze - liczyć na nas.



Edukacja i nauka bogactwem, podstawą harmonijnego rozwoju człowieka i Narodu

Tezy programu AWS

Wstęp

Edukacja i nauka to fundamenty naszej kultury i cywilizacji, a równocześnie najważniejsze dziedziny inwestowania w przyszłość. Zdecydują one o utrzymaniu ciągłości tradycji i harmonijnym rozwoju Polski. Rozwój edukacji i nauki musi wyprzedzać prawdziwy — to znaczy służący człowiekowi — rozwój gospodarczy i społeczny.

Wieloletni program polityki edukacyjnej musi być wypracowany w toku ogólnonarodowej dyskusji. Polityka ta powinna doprowadzić do czynienia z polską szkołą placówki o wyraźnym obliczu wychowawczym, respektującej chrześcijański system wartości oraz 1000-letnią tradycję Narodu i państwa polskiego, szkoły uczącej szacunku dla prawdy, będącej miejscem harmonijnego rozwoju młodego człowieka, a równocześnie szanującej godność uczniów, rodziców i nauczycieli.

W Polsce niezbędne jest upowszechnianie wykształcenia średniego i wyższego oraz przyspieszony rozwój wielorakich form kształcenia ustawicznego. Bez tego trudno liczyć na uformowanie się w naszym kraju stabilnej demokracji.

Postępujący regres w dziedzinie oświaty i nauki jest efektem braku woli politycznej wśród rządzących Polską elit, aby w tych dziedzinach rozpocząć proces rzeczywistej naprawy. Faktyczny i pogłębiający się kryzys stwarza kolejne w naszej historii bezpośrednie zagrożenie niepodległego bytu Rzeczypospolitej, tym razem przez sprowadzenie Polski do roli rynku zbytu i dostarczyciela taniej siły roboczej. Rozwój edukacji i nauki powinien być jednym z najważniejszych zadań państwa, niezależnym od aktualnych układów politycznych i personalnych, a sprzyjać temu powinna decentralizacja finansowania tych dziedzin i poszerzenie ich autonomii.

Wbrew obietnicom wyborczym koalicji SLD-PSL w okresie ostatnich czterech lat:

- W budżecie państwa ani razu nie została przeznaczona odpowiednia suma pieniędzy na edukację i naukę.
- Nie opracowano właściwego systemu naliczania i podziału pieniędzy przeznaczonych na edukację i naukę, w tym na oświatę samorządową.
- Wstrzymano i do dzisiaj nic dokończono przekazywania szkół samorządom.

- Zahamowano prace nad rzeczywistą reformą programową, zastępując je działaniami pozornymi, o czym świadczą także ostatnie propozycje MEN.
- Nie podjęto działań nad przekształceniem szkolnictwa zawodowego w skali i kierunku odpowiednim do oczekiwań i potrzeb społeczności lokalnych.

Poza tym, poprzez świadomą liberalizację zasad moralnych, koalicja SLD-PSL przyczyniła się do upadku wychowawczej funkcji szkół oraz dramatycznego wzrostu agresji i przemocy wśród młodzieży pozbawionej wartości i autorytetów.

Wychowanie

Odrodzenie wychowawczej funkcji szkoły, przeciwstawienie się niebezpieczeństwom zagrażającym dzieciom i młodzieży, przygotowanie młodego pokolenia do naturalnego przejmowania obowiązków rodzinnych, obywatelskich i zawodowych — to podstawowy cel polityki edukacyjnej AWS.

Do najważniejszych zadań w tym zakresie, które zamierzamy zrealizować, należy:

1. Opracowanie bogatej oferty programów wychowawczych wyrastających z kanonu rodzimych wartości, przede wszystkim moralnych i patriotycznych, respektujących społeczną naukę Kościoła.
2. Otwarcie szkoły dla środowiska tak, aby każda polska szkoła stała się lokalnym centrum kultury, rekreacji i sportu.
3. Uczynienie polskiej szkoły miejscem naturalnego i przyjaznego spotkania i współpracy uczniów o różnym stopniu sprawności.
4. Wyraźne wzmocnienie zasady pomocniczości szkoły dla rodziny, w tym udziału w rozwiązywaniu problemu dzieci niedożywionych.
5. Sprzyjanie autentycznej podmiotowości dzieci i młodzieży oraz ich samorządności przybierającej różne formy organizacyjne.

Przemiany w oświacie

Społeczeństwo od lat oczekuje na zmiany w oświacie, które zapewnią dzieciom i młodzieży odpowiednie warunki rozwoju oraz wszystkim ludziom kształcenie się w jak największym zakresie. Zadaniem polskiej szkoły w warunkach rozwijającej się demokracji jest:

- Wspieranie rozwoju umysłowego, fizycznego i kształtowanie postaw moralnych człowieka.
- Wprowadzanie w dziedzictwo kultury narodowej oraz kształcenie umiejętności życia w rodzinie i środowisku w demokratycznym państwie i pluralistycznym społeczeństwie.
- Przygotowanie do życia zawodowego w warunkach nowoczesnej gospodarki rynkowej.

W związku z tym, że zadania te są tylko częściowo realizowane, zamierzamy:

1. Dokończyć zatrzymane w pół drogi przekazywanie szkół samorządom wraz z ustawowym zapewnieniem ich prawidłowego funkcjonowania.
2. Jak najszybciej wprowadzić rozwiązania prawne i finansowe dające jednakowe szansę rozwoju szkołom samorządowym, kościelnym, społecznym i prywatnym przy zachowaniu zasady równego dostępu do edukacji dla wszystkich dzieci.

3. Wprowadzić w życie przygotowywaną przez polskie środowisko oświatowe od 1991 r. systemową reformę programową: reforma ta pozwoli uwolnić dzieci od nadmiernego opanowywania treści, często zbędnych i przestarzałych, a w to miejsce da szansę kształcenia umiejętności i efektywnego myślenia i działania.
4. Podjąć poważne prace studyjne nad zmianą etapów kształcenia.
5. Zmierzać do upowszechnienia kształcenia na poziomie szkoły średniej.
6. Podjąć radykalne działania na rzecz reformy szkolnictwa zawodowego w takim kierunku, żeby nic nie tracąc z jego pozytywnego dorobku, otworzyć przed nim nowe możliwości rozwojowe.
7. Systematycznie wspomagać rozwój edukacji przedszkolnej nastawionej na wspieranie wychowania rodzinnego.

Przemiany w szkolnictwie wyższym

Na progu **XXI** wieku, wobec wyzwań, jakie niesie współczesna cywilizacja i konkurencja, osiągnięcie pomyślnego rozwoju społeczeństwa i państwa polskiego wymaga znacznie większego upowszechnienia wykształcenia wyższego. Dlatego konieczne są: realna zmiana polityki wobec szkolnictwa wyższego i nauki, a także odpowiednie zmiany w obszarze tych dziedzin, dostosowujące do nowych zadań.

Uznając dotychczasowe pozytywne osiągnięcia uczelni przyjmujemy do realizacji następujące kierunki przemian:

1. Poprzez działania organizacyjne, rozbudowanie oferty edukacyjnej, stworzenie systemu finansowania sprzyjającego rozwojowi szkolnictwa wyższego należy dążyć do tego, aby nauka w szkołach wyższych była dostępna dla coraz szerszych kręgów społeczeństwa tak, aby w perspektywie 2010 roku realna była możliwość kształcenia około 40 proc. społeczeństwa w grupie wiekowej 19—24 lata.
2. Wyższe uczelnie powinny być dostępne dla wszystkich absolwentów szkół średnich, a podstawą przyjęcia na studia wyższe powinna być matura państwowa.
3. Szkolnictwo wyższe powinno obejmować studia zawodowe, kończące się tytułem licencjata (lub inżyniera) i studia akademickie, w których podstawowym, modelem powinien być układ trójstopniowy: licencjat (lub inżynier) — magister — doktor.
4. Szczególną uwagę należy przywiązywać do instytucji i metod oceny poziomu kształcenia w poszczególnych uczelniach (niezależnie od ich statusu własnościowego), jak również trybu i kryteriów stosowanych przy udzielaniu uprawnień do prowadzenia studiów i nadawania tytułów zawodowych i naukowych, czyli akredytacji.
5. Każda cywilna wyższa uczelnia może mieć status szkoły państwowej lub niepaństwowej, przy czym uprawnienia do prowadzenia studiów i nadawania tytułów zawodowych powinny wynikać z orzeczeń organu upoważnionego do prowadzenia akredytacji.
6. Należy rozbudować system pomocy materialnej dla studentów. angażujący środki finansowe nie tylko z budżetu państwa; obok różnych form stypendiów pożądane jest stworzenie systemu pożyczek (kredytów).

Przemiany w nauce

Nauka jest źródłem rozwoju cywilizacyjnego i najważniejszym czynnikiem decydującym o jakości kształcenia. Bożiom i zakres prowadzonych badań determinują możli-

wości rozwoju gospodarczego w dłuższym okresie czasu. Niedostateczne finansowanie oraz brak propozycji rozwiązań i uregulowań w obszarze nauki opóźnia proces transformacji i jest przyczyną znacznych strat potencjału badawczego. Dlatego jako celowe uznajemy, że:

1. Muszą być zarysowane perspektywy rozwoju nauki oraz opracowane stabilne unormowania skłaniające do podejmowania działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej. Wymaga to m.in. nowego zdefiniowania podmiotów i przedmiotów badań, zasad ich finansowania, określenia roli i zadań placówek naukowych oraz metod wdrażania postępu naukowo-technicznego, a także uporządkowania i uzupełnienia przepisów prawa (ustawy o działalności badawczo-rozwojowej, o państwowym instytucie naukowym,...).
2. Należy stworzyć prawne i Finansowe warunki sprzyjające restrukturyzacji istniejących instytucji naukowych, uwzględniając przy tym bezpieczeństwo społeczne pracowników oraz wykorzystanie ich potencjału naukowego.
3. Ważnym zadaniem jest wkomponowanie w gospodarkę wolnorynkową mechanizmów skłaniających do osiągania efektywności ekonomicznej w oparciu o wykorzystywanie osiągnięć i możliwości zespołów badawczych. Musi to być uwzględnione w polityce społecznej, gospodarczej i finansowej państwa.
4. Wzmocnieniu musi ulec rola korporacji uczonych i towarzystw naukowych w kształtowaniu norm etycznych standardów jakości w nauce.
5. Właściwe organy władz państwowych powinny ustalić programy rozwoju dziedzin, za które państwo jest szczególnie odpowiedzialne (ochrona zdrowia, edukacja, ochrona środowiska, bezpieczeństwo państwa i obywateli i inne. Na tej podstawie odpowiednie środki powinny być kierowane na prowadzenie badań naukowych potrzebnych do realizacji tych programów.
6. Uznając Komitet Badań Naukowych za cenne rozwiązanie, należy wykorzystać zdobyte doświadczenia dla stworzenia instytucji zdolnej do aktywnego kreowania polityki rozwoju nauki i technologii. Konieczne są też nowe instrumenty sprawnego i efektywnego finansowania badań i utrzymywania standardów ich jakości.

Kadra

A. W oświacie

Wyniki nauczania i wychowania — niezależnie od stopnia nasycenia szkół nowoczesną techniką — zawsze zależeć będą przede wszystkim od nauczyciela. W związku z tym przedmiotem szczególnej troski społecznej winno **stać się kształcenie** i doskonalenie zawodowe nauczycieli. W tej sytuacji za konieczne uznajemy:

1. Dokonać rzeczywistej reformy kształcenia nauczycieli obejmującej zarówno edukację uniwersytecką, jak i wyższe szkolnictwo zawodowe.
2. Umożliwić organizacyjnie i finansowo zainteresowanym nauczycielom dokończanie i doskonalenie zawodowe oraz zdobywanie nowych kwalifikacji zawodowych.
3. We wszystkich formach kształcenia i doskonalenia nauczycieli podjąć w nowy, pogłębiony sposób zagadnienie etycznego wymiaru pracy edukacyjnej, łącznie z przeprowadzeniem lustracji i dekomunizacji, szczególnie stanowisk kierowniczych, w oparciu o

projekt ustawy lustracyjnej złożonej w parlamencie przez NSZZ „Solidarność”.

4. Opracować system przygotowania i wyłaniania kadry kierowniczej — zweryfikować aktualnie obowiązujące zasady przeprowadzania konkursów na dyrektorów placówek oświatowych.
5. Podjąć niezbędne prace nad faktycznym przywróceniem prestiżu zawodu nauczyciela poprzez korzystne dla stanu nauczycielskiego zmiany prawne, finansowe, organizacyjne oraz promowanie jakości jego pracy.

B. W nauce i szkolnictwie wyższym

Prawidłowy rozwój szkolnictwa wyższego, wymagający tworzenia uczelni nowego typu oraz rozwijania elastycznych systemów studiów, nie może być osiągnięty bez zatrudniania odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, przede wszystkim młodych doktorów. Rozwój kadr nauczycieli akademickich, konieczny przy planowanym wzroście liczby studiującej młodzieży, wymaga zasadniczych zmian w systemie kształcenia i awansowania pracowników szkół wyższych i innych placówek naukowych. Dlatego zamierzamy:

1. Upowszechnić kształcenie na poziomie doktoratu, zachowując przy tym zróżnicowanie trybu zdobywania tego stopnia zarówno na uczelniach, jak też w placówkach naukowych PAN i instytucjach resortowych.
2. W celu racjonalnego wykorzystania odpowiednio wykształconych kadr pracowników nauki dążyć do skrócenia zbyt długo trwającego obecnie wstępnego etapu w ich karierze naukowej.
3. Stworzyć warunki sprzyjające rozwojowi naukowemu pracowników szkolnictwa wyższego i nauki oraz podejmowania przez nich ambitnych zadań dydaktycznych i naukowych. Konieczne jest znaczne zwiększenie uposażeń.

Finansowanie

A. Oświaty

Szkoły w Polsce mogą być prowadzone przez różne instytucje, a rodzice mają prawo wybierać miejsce kształcenia dla swego dziecka. Należy w związku z tym zdecentralizować zarządzanie i finansowanie edukacji i ściślej powiązać je z osobą pojedynczego ucznia. W tej sytuacji zamierzamy:

1. Wprowadzić całościowy, na nowo opracowany system finansowania szkół oparty na analizie rzeczywistych kosztów zadań edukacyjnych i na udziale dochodów własnych gmin.
2. W ciągu 3 lat zwiększyć realne nakłady na oświatę do

co najmniej 5 proc. PKB — nic da się odrodzić oświaty jednocześnie na niej oszczędzając.

3. W ciągu 2 lat zwiększyć płace nauczycieli do poziomu odpowiadającego randze tego zawodu.
4. Rozwinąć system stypendialny dający szansę zdobycia wykształcenia dzieciom i młodzieży z różnych środowisk.
5. Uporządkować zasady rozdziału środków finansowych przeznaczonych na inwestycje szkolne.

B. Wyższych uczelni i nauki

Od lat utrzymywane jest głębokie niedofinansowanie szkolnictwa wyższego i nauki. Doprowadzenie do normalnej sytuacji w zakresie finansowania tych dziedzin nic może być odkładane na okres po rozpoczęciu realizacji reformy, gdyż przedłużający się stan krytyczny powoduje z roku na rok powiększające się straty. Za niezbędne minimum środków ogółem przeznaczanych na edukację i naukę należy przyjąć taki ich poziom, który załamuje postępującą od szeregu lat dekapitalizację majątku, umożliwi rozpoczęcie niezbędnych inwestycji oraz zapewni rozwój kadr o odpowiednich kwalifikacjach. Uważamy, że:

1. Ważnym instrumentem racjonalizacji gospodarowania powinna być nowelizacja przepisów regulujących gospodarkę finansową tych sfer, uwzględniająca ich specyficzne potrzeby i likwidująca niekorzystne rozwiązania, niespójności i niejednoznaczności.
2. Budżet państwa oraz budżety samorządów terytorialnych należy traktować jako główne i trwałe źródła finansowania szkolnictwa wszystkich szczebli, niezależnie od możliwości korzystania z tych źródeł.
3. Środki z budżetu państwa niezbędne do powstrzymania procesów negatywnych w szkołach wyższych szacuje się na 2 proc. PKB. Przy bardzo dużym zwiększeniu zadań, jakie wystąpiło w przeciągu ostatnich 7 lat, utrzymanie wysokiego poziomu kształcenia wymaga szybkiego osiągnięcia takiego poziomu finansowania.
4. Utrzymywanie finansowania nauki na poziomie 0,5% proc. PKB nie można pogodzić z podstawowymi interesami i aspiracjami narodu polskiego. Konieczne jest doprowadzenie dofinansowania nauki na poziomie minimum 1,5 proc. PKB i dalsze jego zwiększanie do poziomu przyjętego w krajach wysoko rozwiniętych.
5. Należy doskonalić system rozdziału środków finansowych.
6. Znaczący udział w upowszechnianiu kształcenia powinny mieć studia płatne w uczelniach niepaństwowych, a także płatne formy studiów na uczelniach państwowych.

WYDATKI BUDŻETOWE DZIAŁU 77 — NAUKA w 1996 roku (w zł)

| Wyszczególnienie | PAN | Szkoły wyższe | JBR | Inne | Razem | % |
|---|-----------------------|-----------------------|-----------------------|-----------------------|-------------------------|---------------|
| Działalność statutowa (ogółem) | 198 454 384,00 | 345 360 257,00 | 393 087 889,00 | | 936 902 530,00 | 50,51 |
| w tym: | | | | | | |
| – badania własne | — | 134 000 000,00 | — | — | 134 000 000,00 | |
| – SPUB | 7 183 742,00 | 4 557 713,00 | 7 455 500,00 | — | 47 196 955,00 | |
| – SPUB w zakresie infrastruktury informatycznej /1/ | — | — | — | 28 000 000,00 /1/ | | |
| Investycje | 41 317 302,86 | 92 991 824,00 | 65 206 458,00 | 41 882 630,94 /1/ | 241 398 215,80 | 13,01 |
| w tym: | | | | | | |
| – infrastruktura informatyczna /1/ | — | — | — | 41 732 630,94 /1/ | 41 732 630,94 | |
| Projekty badawcze | 35 923 631,07 | 149 628 524,21 | 94 533 822,37 | 54 362 273,42 | 334 448 251,07 | 18,03 |
| w tym: | | | | | | |
| – PBZ | 3 835 320,90 | 7 774 631,00 | 32 506 023,10 | 3 810 543,04 | 47 926 518,04 | |
| Projekty celowe | 2 614 200,00 | 23 607 920,00 | 72 769 079,00 | 94 296 801,00 | 193 288 000,00 | 10,42 |
| Współpraca naukowa i naukowo-techniczna z zagranicą | 7 581 571,46 | 6 360 029,09 | 7 113 949,46 | 14 312 670,25 | 35 368 220,26 | 1,91 |
| Działalność ogólnotechniczna | — | — | — | 113 539 531,63 | 113 539 531,63 | 6,12 |
| w tym: | | | | | | |
| – oprogramowanie baz danych /1/ | — | — | — | 7 855 895,94 /1/ | 7 855 895,94 | |
| Pozostała działalność | — | — | — | 81 466,50 | 81 466,50 | 0,004 |
| Razem: | 285 891 089,39 | 617 948 554,30 | 632 711 197,83 | 318 475 373,74 | 1 855 026 215,26 | 100,00 |
| w tym infrastruktura informatyczna | — | — | — | — | — | |

Tabela, którą
podajemy
pochodzi
z opracowania
pt. Wydatki
Budżetowe
Działu 77 - Nauka
w 1996 roku (w zł)
umieszczona w
„Sprawach Nauki”
Biuletynu KBN,
Suplement 1/97
(Red.)

/1/ wydatki na SPUB informatyczne oraz inwestycje w zakresie sieci komputerowych NASK, MAN, LAN i zakup KDM (środków komputerów dużej mocy obliczeniowej) jako przedsięwzięcia interdyscyplinarne i środków są przedstawione łącznie w pozycji „inne” – bez podziału na rodzaje jednostek

Nowa reprezentacja szkół wyższych

Przedstawiciele ponad 70 wyższych uczelni powołali w sobotę w Krakowie Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) w formie federacji konferencji rektorów poszczególnych typów szkół wyższych. Członkami tego stowarzyszenia są uczelnie, które spełniają kryterium „akademickości”. Na czele KRASP stanął prof. Aleksander Koj, rektor UJ.

Wybieralnym organem przedstawicielskim, swego rodzaju parlamentem wyższych uczelni, jest Rada Główna Szkolnictwa Wyższego. Współdziała ona z władzami państwowymi, wyraża obligatoryjne opinie o projektach przepisów normujących funkcjonowanie i rozwój uczelni. Obok niej działają nieformalne, pozbawione umocowania ustawowego konferencje rektorów uczelni różnych branż czy ośrodków akademickich lub regionów, zwane kolegiami lub konferencjami. Skupiając przedstawicieli władz wykonawczych uczelni stanowią ważne uzupełnienie Rady Głównej. Obecnie - wzorem państw europejskich - doszło do ich integracji i stworzenia wspólnej ogólnopolskiej struktury. Jej celem jest m. in. inspirowanie i koordynowanie współpracy uczelni, reprezentowanie ich, dbałość o utrzymanie etosu nauczy-

ciela akademickiego i wysokiego poziomu kształcenia, tworzenie lobby na rzecz wyższych uczelni.

Nowa organizacja ma charakter federacyjny, grupując istniejące konferencje rektorów poszczególnych typów szkół, ale pełnoprawnymi członkami KRASP są poszczególne uczelnie, lecz tylko te, które spełniają wymóg „akademickości”. Na założycielskim spotkaniu w Krakowie rektorzy zdefiniowali to pojęcie Akademickimi szkołami są te wyższe uczelnie, które prowadzą dzienne studia magisterskie (lub równoważne) na co najmniej dwóch kierunkach, posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w co najmniej dwóch dyscyplinach i stopnia doktora habilitowanego (lub równoważną procedurę kwalifikacyjną w uczelniach artystycznych) w co najmniej jednej dziedzinie. Przy wstępowaniu do KRASP, tymczasowo - na okres dwóch lat — zawieszono wymóg dotyczący habilitacji; ma to umożliwić uczestnictwo w konferencji dziewięciu uczelniom publicznym, które ubiegają się o uzyskanie tego prawa.

Na razie do KRASP należą wyłącznie szkoły publiczne. Uczelnie prywatne zawsze mogą do nas wstąpić, jeśli spełnią warunek aka-

demickości. To kryterium służyć ma nie do zamykania się w wąskim gronie, ale mobilizować inne uczelnie do uzyskiwania tego statusu. Wszak szkoły, które nie prowadzą badań i nie kształcą swej kadry, w gruncie rzeczy przekazują wiedzę z drugiej ręki - uważa przewodniczący konferencji prof. Aleksander Koj, zapowiadając, że do udziału w obradach KRASP zapraszany będzie przedstawiciel szkół prywatnych. Konferencja nie będzie zabiegać o formalną rejestrację w sądzie jako stowarzyszenie, chce pozostać ciałem nieformalnym. Powołano prezydium KRASP, które szybko ma reagować na istotne problemy i zjawiska dotyczące środowisk akademickich i nauki.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich na pierwszym spotkaniu wyraziła m. in. głęboki niepokój z powodu utrzymywania się niskich nakładów budżetowych na działalność naukową i dydaktyczną uczelni w 1997 roku, wezwano do uchwalenia nowej ustawy o szkolnictwie zgodnie z nową konstytucją, postulowano czasowe zawieszenie działania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych w odniesieniu do szkolnictwa wyższego, które nie jest przygotowane do ich stosowania.

JERZY SADECKI

Wraz z ostatnim numerem Wiadomości, do tych Komisji Zakładowych, które mają aktualnie opłacone składki rozesłaliśmy dwie książeczki, tłumaczenia Ryszarda Mosakowskiego:

„Kierunki Polityki w zakresie zmiany i rozwoju w szkolnictwie wyższym” dokument UNESCO 1995 r.

„Szkolnictwo Wyższe - Lekcje z doświadczeń” - Raport Banku Światowego, Washington D. C. 1994 r.

/Red./

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Pl. Politechniki 1, p. 148^A

00-661 WARSZAWA

TEL/FAX (0-22) 257363

L.Dz. 6/05/97/KI

Warszawa, dn. 30.05.1997 r.

INFORMACJA DOTYCZĄCA WYJAZDÓW SŁUŻBOWYCH

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi obowiązku potwierdzenia pobytu w instytucji lub miejscowości, do której zostało się oddelegowanym, wyjaśniam:

Obowiązek uzyskania potwierdzenia pobytu wynikał z Uchwały Nr 90 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1973 r., której jednolity tekst zamieszczony został w Monitorze Polskim Nr 14 poz. 106 z dnia 9 czerwca 1981 r. Odpowiedni przepis (§ 12.2.) brzmiał:

„Jednostka organizacyjna, w której pracownik wykonuje zadanie określone w poleceniu wyjazdu służbowego, potwierdza pobyt pracownika, wpisując w tym poleceniu datę jego przyjazdu i wyjazdu.”

Uchwała Nr 25 Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1989 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju (Monitor Polski Nr 4 poz. 44 z dnia 24 lutego 1989 r.) nie tylko nie umieszcza tego przepisu, ale wręcz go odwołuje:

„§ 9. Tracą moc:

1. Uchwała nr 90 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju (Monitor Polski z 1981 r. Nr 14, poz. 106,)... itd.

Z powyższego wynika jasno, że:

1. Nie istnieje obowiązek potwierdzania swego pobytu w miejscowości lub w przedsiębiorstwie, do którego zostało się oddelegowanym. Wykonanie zadania określonego w poleceniu wyjazdu służbowego stwierdza delegujący parafując to w rubryce: „Rachunek sprawdzono pod względem.[..]”.
2. Domaganie się od delegowanego potwierdzenia pobytu jest sprzeczne z prawem.

Przewodniczący Komisji Interwencji
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

/-/Edward Krauze

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Redaguje zespół: Maria Wesółowska, Janusz Sobieszczanski, Krzysztof Schmidt-Szałowski,
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”
pl.Politechniki 1, p.148a, 00-661 WARSZAWA tel/fax (022) 257363
e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl